

Rebelianci wspierani przez USA użyli broni chemicznej w Syrii

11 stycznia 2016

Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (ang. Organization for the Prohibition of Chemical Weapons, w skrócie: OPWC) stwierdziła, że ślady gazu sarin, którego użyto w atakach przeciwko ludności cywilnej w Syrii, nie prowadzą do dawnego magazynu broni chemicznej należącego do syryjskiego rządu. Według raportu za atak chemiczny, podobnie jak 11 innych przypadków użycia broni chemicznej, odpowiada syryjska opozycja.

Dokument potwierdza zeznania Ahmeda al-Gaddafi al-Qahsi, kuzyna Muammara Gaddafiego, który twierdził, że broń chemiczna została skradziona z Libii, a następnie przemycona przez Turcję na teren Syrii.

Oświadczenie wydano po śledztwie przeprowadzonym przez OPWC na prośbę prezydenta Bashara Al-Assada. „Analiza próbek krwi wykazała, że osoby wystawiono na działanie sarinu i substancji pochodnych” – powiedział Ahmet Uzumcu, przewodniczący organizacji. Dodał, że zbadany gaz sarin miał inną charakterystykę niż ten, który wcześniej posiadał syryjski rząd.

W 2013 w ataku z bronią chemiczną w East Ghouta zginęło 1400 cywilów. Stany Zjednoczone, Unia Europejska oraz Liga Arabska natychmiast oskarżyły Bashar Al-Assada i syryjskie wojsko o wykorzystywanie gazu sarin do walki z islamskimi rebeliantami. Syryjski rząd zgodził się wtedy z administracją Rosji i USA, by przetransportować jego zapasy do Norwegii i tam je unieszkodliwić. Co ciekawe, przed atakiem w 2013 Syryjska Agencja Prasowa informowała, że armia syryjska skonfiskowała

gaz chemiczny w okupowanym przez bojowników szpitalu w Latakia. Zacytowano wtedy dowódcę polowego, który twierdził, że prawdopodobnie bojownicy planowali przeprowadzenie chemicznych ataków na cywilach, by następnie przerzucić winę za nie na syryjski rząd.

Autorstwo: Chris Tomson

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: SOTT.net

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net